

JAKIE TO CZASY?

Kazn. Sal. 8,5-6 Musimy rozpoznawać pory (Mat.16,2-3; Łuk.12,54-56).

Kazn. Sal. 3,2 Jest czas siania i zbierania tego, co zostało zasiane.

Kazn. Sal. 3,8 Jest czas wojny i czas pokoju.

I Kor. 7,26 W obecnym „czasie niedoli” muszą się zmienić priorytety.

Jest czas wojny, nie pokoju!

Prorocze słowa wypowiedziane niedawno:

Siódmy rok millenium został przez wielu godnych zaufania proroków ogłoszony rokiem wojny, czasem konfrontacji wrogów Królestwa Bożego.

Jest to także czas żniwa

Ten rok został także ogłoszony rokiem zbierania potężnego żniwa na ziemi. Potrzebni są pracownicy, nie widzonia.

Co mówi Duch?

I Moj. 26,18 To czas odkopania studni ojców. 100 lat po Abrahamie zrobił to Izaak ze studniami Abrahama, które Filistyni zasypali ziemią i kamieniami. Nadał im te same nazwy. Beer-Szeba była ostatnią studnią. To była „studnia siedmiu i studnia przymierza” (I Moj. 21,22-23, I Moj. 26,1-33).

Minęło 100 lat od wydarzeń na Azusa St. i początków przebudzenia zielonoświątkowego.

Wezwanie do walki

Musimy być Królestwem i Kapłaństwem, które jest gotowe do walki

II Moj. 19,1-8: „A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia (w.5)”.

Jak wiele ziemi należy do Boga? Cała Ziemia! Już wtedy Bożym wezwaniem było nie tylko posiąść „obietaną ziemię”. To było wezwanie do objęcia panowania na całej ziemi. Wezwanie przyszło w ciągu trzech miesięcy od opuszczenia Egiptu.

Werset 6: „**A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym**”. Cały naród miał być królestwem i kapłaństwem. Zostało to wypowiedziane na długo zanim powstało kapłaństwo lewickie. Kapłaństwo lewickie powstało wiele lat później i miało niższą jakość. Tutaj cały naród został zaproszony do bycia Bożym Królestwem i Bożym kapłaństwem, miał być armią podbijającą świat. Musiały zostać spełnione jedynie dwa warunki – całkowite posłuszeństwo i wierne dochowanie Jego przymierza.

Werset 7: „Takie są słowa, które powiesz synom izraelskim. I przyszedł Mojżesz, i zwołał starszych ludu, i przedstawił im te wszystkie słowa, które Pan mu nakazał. Wtedy cały lud odpowiedział razem, mówiąc: **Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał. A Mojżesz powtórzył Panu słowa ludu**”. (w.6-8)

To wydaje się być fantastycznym, całkowitym, absolutnym posłuszeństwem. Gdyby tylko poważnie potraktowali to, co powiedzieli, Królestwo Boże byłoby ustanowione na całej Ziemi już tysiące lat temu.

Jedna rzecz zdominowała inne i sprawiła, że to pokolenie się odwróciło i umarło na pustyni. Oni nie byli gotowi do bycia wojownikami i wyruszenia do walki.

II Moj. 13,17: „A gdy faraon wypuścił lud, nie prowadził ich Bóg drogą do ziemi Filistynów, chociaż była bliższa, bo pomyślał Bóg, że **lud, przewidując walki, mógłby żałować i mógłby zawrócić do Egiptu**”.

Bóg nie mógł poprowadzić ich prostą drogą, która zabrałaby im zaledwie jedenaście dni (V Moj. 1,2), ponieważ zobaczyliby walkę i natychmiast zawróciliby. Dlatego też Bóg dał im zasmakować pustyni.

18 miesięcy później w Kadesz-Barnea, kiedy próbował wprowadzić ich do Ziemi Obiecanej, nadal mówili: „To jest za trudne. Nie możemy tego dokonać. Olbrzymi są zbyt potężni, a miasta dobrze obwarowane”. Szpiedzy przynieśli złą wieść. Tylko Kaleb i Jozue przynieśli pozytywny raport (IV Moj. 13,25 – V Moj. 14,12).

Słowa prawie identyczne jak w II Moj. 19,5-6 wypowiedział Piotr do wielonarodowego kościoła tysiące lat później, gdy zaczęła się zbierać burzowa chmura potężnego prześladowania: „Ale wy jesteście **rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym**, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym”. (I Piotra 2,9-10)

Przywództwo Jozuego: Druga szansa dla Królestwa i kapłaństwa gotowego do walki

Joz. 1,1-3: hebrajskie słowo „*stanąć*”, określające miejsce postawienia stopy, to „*darak*”. To samo słowo często jest tłumaczone jako „napiąć łuk”, kiedy używa się stopy do naprężenia go i przygotowania do działania. Czasem znaczyło „przygotowanie broni” w gotowości do walki. Bóg więc mówi: „Dałem wam to, na co przygotowujecie broń i w kierunku czego pójdziecie jako agresywna, zdobywająca armia”

Innymi słowy, nie dostaniecie ani kawałka tej ziemi, jeśli nie będzie w was woli walki i jeśli nie będziecie przygotowani do wyruszenia i walki o nią. „Już wam ją dałem, ale nie zdobędziecie jej bez walki”.

I oto byli z powrotem, dokładnie w tym samym miejscu, co ich ojcowie z Mojżeszem czterdzieści lat wcześniej. Jozue zaczął ich napominać. Wiele razy mówił, żeby się nie bali, ale byli mocni i odważni.

Powiedział, że będą musieli walczyć, dopóki Pan Bóg nie da im odpocznienia. Ich odpowiedź na to znajdujemy w wersetach 16-17: „I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, co nam rozkazałeś, uczynimy i dokądkolwiek nas pošlesz, pójdziemy”. Zwróćmy uwagę na werset 17: „***jak byliśmy posłuszni we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie...***”. Co?!? Czy to był żart, czy mówili poważnie?

Ludzie nowego pokolenia dostali nową możliwość, ale mówili dokładnie tym samym językiem, co ich ojcowie. Wydaje się, że rozumieli, jak nieposłuszni byli ich rodzice.

Musimy dostrzec, że pokolenie charyzmatycznych chrześcijan ochrzczonych Duchem w latach 1960-1990 ogólnie mówiąc również odniosło porażkę w wyruszeniu do walki i zdobyciu tego, co miało do niego należeć. To nie kwestia wieku, lecz ducha. Jozue i Kaleb także należeli do tego upadłego pokolenia. Mieli oni jednak innego ducha i mimo swego wieku byli potężnymi

wojownikami w przeciwieństwie do nowego pokolenia, które mieli przeprowadzić przez Jordan, aby osiąść ziemię.

Królestwo narzucone, ale nie udzielone

Dopóki żył Jozue i starsi będący z nim i mający tego samego ducha, razem starali się prowadzić ludzi do przejęcia przynajmniej części ich dziedzictwa, ale tylko około 20% zostało wzięte w posiadanie.

Całe to pokolenie było prowadzone przez kilku gorliwych liderów, ale w głębi serca nie było naprawdę zmotywowane ogniem i gorliwością w stosunku do Boga i Jego Królestwa. Tak naprawdę nigdy nie przyjęło tego samego ducha, co Jozue i Kaleb. Został on tylko na nich chwilowo nałożony.

Kiedy ludzie, którzy naprawdę znali Boga, umarli i nikt nie prowadził ludu na Boży sposób, natychmiast zostało obnażone prawdziwe serce ludzi. Szybko zeszli na złą drogę i znaleźli się w najgorszym okresie obrzydliwego grzechu i bałwochwalstwa, jakie kiedykolwiek zarejestrowano w historii Bożego ludu.

Kilka razy w ostatnich rozdziałach Księgi Sędziów pojawia się werset podsumowujący stan Izraela: „W tym czasie nie było króla w Izraelu, każdy robił, co mu się podobało”. (Sędziów 17,6; 18,1; 19,1; 21,25; itd.)

Miejmy się na baczności, abyśmy nie pozostali w tyle – Hebr. 4,1-3

Chcę, żebyśmy to usłyszeli i mieli bojaźń przed tym, co czytamy. Kiedy ruch zielonoświątkowy ogarnął Europę, Amerykę, Koreę i Północno-Wschodnie Indie we wczesnych latach 1900-tych, niektóre z przebudzeń, które poruszyły te narody, były największymi w historii kościoła. Działy się niesamowite rzeczy. Ale chrześcijanie nie wyruszyli do walki w duchu posłuszeństwa i nie zdobyli swojej ziemi, nie zajęli bram świeckiego społeczeństwa i nie zmienili go dla Boga i Jego Królestwa.

W zasadzie w tym okresie w politycznej, społecznej i moralnej sferze rzeczy bardzo się pogorszyły. Obecnie każdy rodzaj grzechu, który został opisany w Księdze Sędziów otwarcie zajmuje miejsce w zachodnich społeczeństwach i co gorsza, często przejawia się także w naszych kościołach oraz wśród przywódców chrześcijańskich.

Królestwo, o którym prorokowano w Starym Testamencie

Spójrzmy na I Kor.10,1-11. Paweł powraca tu do dni, w których Żydzi

przekroczyli Morze Czerwone. Chcę, żebyśmy zrozumieli, dlaczego zawarto w naszych chrześcijańskich Bibliach tak szczegółową historię narodu żydowskiego. Po co nam znajomość tej historii i jaki mamy z niej dziś pożytek? W tych kilku wersetach znajdujemy odpowiedź. ***A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas*** (w.11). Bóg etnicznego narodu izraelskiego jest Bogiem całej ziemi i jest tym samym Bogiem, któremu my teraz służymy. Mimo że przymierze jest nowe, Bóg jest ten sam.

Sen Nebukadnesara

W księdze Daniela 2 Nebukadnesar miał sen, który następnie został zinterpretowany przez Daniela. Nebukadnesar zobaczył nieociosany przez ręce kamień, rzucony w wielki posąg, o którym śnił. Ten posąg reprezentował rozmaite formy rządów pojawiających się w historii ludzkości; żadna z nich tak naprawdę nie funkcjonowała właściwie.

Głowa ze złota

Przed wszystkim sen obrazował Nebukadnesara jako głowę ze złota. Zadziwiające jest to, że - jak się dowiadujemy, gdy Daniel zaczyna wyklądać sen- całkowicie despotyczny król miał właściwą strukturę rządów. Nie funkcjonowała ona jednak, ponieważ król miał złe serce i złego ducha. System rządów był doskonały, ale mógł działać właściwie tylko wtedy, gdyby miał doskonałą głowę. Potrzeba było kogoś doskonale prawego, doskonałego w miłości i miłosierdziu, doskonałego również w mądrości i władzy, aby zawsze podejmował właściwe decyzje i był zdolny do ich uprawomocnienia.

Rozwiązanie nie polegało więc na zmianie formy rządów, lecz na zmianie głowy na tę, która ma doskonałą zdolność władania, mądrość i charakter, mianowicie na Jezusa. On jest jedyną odpowiednią osobą w miejscu despotycznych rządów.

Wtedy mielibyśmy doskonale Królestwo i żylibyśmy pod Jego absolutnym panowaniem.

Ramiona ze srebra

Patrząc w dół na posąg, który zobaczył Daniel, widzimy inne, słabsze formy rządów rozpoczynając od Imperium Medoperskiego. Rządziła tam zasada prawa. Polegało to na uchwalaniu i przestrzeganiu praw. W tym królestwie raz ustanowione prawo stawało się trwale obowiązujące i mocniejsze niż sam król.

Król mógł jedynie wnieść poprawki lub coś dodać do istniejącego prawa. Nie mógł go radykalnie zmienić, bądź anulować. Mógł dodać ograniczenia w stosowaniu go albo dodać prawa wyjaśniające. Po wprowadzeniu prawa król musiał mu być poddany i posłuszny. Ten system ma wiele wad, ponieważ człowiek uchwała prawo, ale jego interpretacja nigdy nie jest doskonała. System podobny do tego niszczy obecnie Konstytucję Stanów Zjednoczonych i demokrację w Ameryce.

Uda z miedzi

Reprezentowały Cesarstwo Grecji, które charakteryzowało się dyskusją i wzajemnym oddziaływaniem ludzkich intelektów. Teoria zakładała, że jeśli inteligentni, wykształceni ludzie będą dyskutować o czymś wystarczająco długo, poprzez porozumienie i kompromis dojdą do właściwej i najlepszej decyzji w konkretnej sprawie. Błąd tego systemu polegał na wierze w dobre intencje tkwiące w człowieku. Zakładał, że człowiek jest zdolny do rozróżnienia tego, co dobre, sprawiedliwe i właściwe, i że znakomita większość zawsze wybierze dobro. Kolejnym ograniczeniem było to, że nawet najlepsza ludzka mądrość czasem nie miała odpowiedzi na pojawiające się zawile problemy.

Nogi z żelaza

Reprezentowały Cesarstwo Rzymskie charakteryzujące się bezwzględną skutecznością. Ten rządzący system kolonialny zakładał teorię, że istnieje rasa wiodąca, która jest wydajniejsza, lepsza, lepiej zorganizowana i bardziej zdolna, dlatego ma prawo i moc do rządzenia innymi rasami i narodami dla ich własnego dobra. W tej „rasie wiodącej” wierzono, iż jej rządy nad innymi ludźmi są dla tych drugich korzystne, ponieważ ona – rasa wyższa – lepiej wie, jak działać i w rezultacie wszyscy dobrze na tym wyjdą. System ten prawdopodobnie pokazał się od najlepszej strony za czasów efektywności Cesarstwa Rzymskiego i wspaniałości patriarchy Imperium Brytyjskiego. Najgorszym natomiast jego owocem było okrucieństwo faszyzmu, zwłaszcza w czasach nazistów III Rzeszy.

Stopy z żelaza i gliny

Dół posągu kończy się na stopach zrobionych z połączenia żelaza i gliny – materiałów, które nie mogą się ze sobą połączyć i w rezultacie reprezentują całkowity chaos i nieporządek bez jakiegokolwiek rządu.

To jest miejsce, w którym znajduje się wiele państw na świecie. Można zobaczyć słabą demokrację lub kruche koalicje w różnych częściach świata. Ich symbolem jest glina. Uwidacznia się tu słabe, nieskuteczne przywództwo i rząd bez jakichkolwiek efektów, każdy robi to, co słuszne w jego własnych oczach.

W innych częściach świata można zobaczyć lokalne dyktatury, reprezentowane przez kawałki żelaza, rządzące z okrucieństwem i uciskiem w ich małych lokalnych „cesarstwach”.

Podczas pisania tego podręcznika za przykład gliny można podać Włochy, Francję, Kanadę i Niemcy, natomiast Zimbabwe, Libia, Kuba i Wenezuela to przykłady żelaznego sposobu rządzenia.

Zostaje zrzucony Boży kamień, który niszczy posąg

W wizji Daniel zobaczył Boga rzucającego szczególny kamień w sam środek struktur rządowych. Cały posąg runął, zamienił się w proch, który został zdmuchnięty przez potężny wiatr. Kamień wyciosany przez Boga rozrósł się i stał się potężną górą wypełniającą całą ziemię. Dowiadujemy się, że góra to Królestwo Boże, natomiast kamień, o którym wyraźnie mówi się również w innych fragmentach, to symbol Jezusa Chrystusa. Proroctwo mówiło, że w odpowiednim czasie Jego Królestwo wypełni całą ziemię, a wszystkie inne królestwa zostaną zdmuchnięte. Ostoi się tylko Królestwo Boże (por. Dan. 2, 19-49; Hebr. 12,25-28; Agg. 2,6-9).

Jedną z niepokojących rzeczy, kiedy studiujemy formy rządów opisanych przez Daniela interpretującego symbol posągu jest fakt, że dziś niektórzy próbują wprowadzać je nie tylko w świecie, ale i w kościele.

Rozwijanie sił powietrznych Króla – właściwa strategia duchowej walki

Staliśmy się Jego zmartwychwstaniem i musimy zrozumieć nasz autorytet i zdolność do wchodzenia w okręgi niebieskie i rządzenia w Jego imieniu. Wtedy możemy rozprawiać się ze zwierzchnościami i mocami niebieskimi oraz ziemskimi. Użyję analogii wojskowej, aby to wyjaśnić.

Same wojska lądowe nie wystarcza

Próba poszerzania Królestwa tylko poprzez modlitwę i walkę na poziomie ziemskim jest jak próba wygrania wojny tylko dzięki piechocie lub wojsku lądowemu bez udziału sił powietrznych. W wymiarze fizycznym wskazywałoby to na całkowitą głupotę. Gdyby jakakolwiek armia chciała natrzeć na dolinę bez udziału wojsk lotniczych naceLOWANYCH na usunięcie armat wroga z którejkolwiek strony wzgórz, byłoby to bezrozumną strategią wojenną. Jeśli armia chciałaby natrzeć tylko przy pomocy wojsk lądowych,

wróg na stanowisku ze wzgórza wypuściłby serię bombardującą oddziały wojskowe, powodując tym samym ciężkie straty.

Kościół robi to już od dłuższego czasu. Żyje tak przyziemnie, że nie widzi swojego potencjału i możliwości panowania w okręgach niebieskich. Nigdy nie użył strategicznie wojsk lotniczych. Właściwie to niektórzy nauczyciele zaprzeczają jakoby ta możliwość była dostępna dla kościoła. Ale tylko wtedy, gdy nauczymy się niszczyć demoniczne nadziemskie zwierzchności, zaczniemy widzieć przełomy na ziemi.

Struktura hierarchii szatana

Musimy spędzić trochę czasu na zbadaniu struktur warowni królestwa ciemności, abyśmy wiedzieli, jak je efektywniej przewycięzać.

Zaraz po tym jak Adam popadł w pułapkę niezależności, szatan rozpoczął swoje królestwo na ziemi. Szatan musi działać delegując swoją władzę poprzez ludzi. Zwodzi ludzi, którzy są tego świadomi lub nie i wprowadza ich pod swoje panowanie, by móc utrzymać swe królestwo. Wpływ, który trzyma tak wielu w niewoli szatana, pochodzi z okręgów niebieskich czy duchowych, działając poprzez filary naszego społeczeństwa, dotykając zwłaszcza umysłu. Musimy nauczyć się rozprawiać w okręgach niebieskich i wygrywać bitwy o umysł tak, by więźniowie byli uwalniani.

Szatan ma hierarchiczną strukturę służących mu demonów. Dwóch z nich spotykamy w księdze Daniela – księcia Grecji i księcia Persji. Wtedy, gdy Daniel zaczął się modlić o wypełnienie proroczych słów Jeremiasza i Izajasza, w okręgach niebieskich od razu rozpoczęła się walka. W walce o Europę w czasach pierwszego kościoła kluczowym miastem był Efez, a Diana lub Artemida była główną zwierzchnością.

Wygrać sprawę w sądzie – Łuk. 18,1-8

W Ewangelii Łukasza Jezus podał dwie przypowieści dotyczące wytrwałej modlitwy. Ukazał Boga jako przyjaciela, potem jako sędziego. W obu przypadkach wydaje się, że Bóg jest obojętny i nie zwraca uwagi na nasze prośby. Bóg taki nie jest, choć może się tak zdawać.

W Łuk. 18,1-8 Jezus powiedział, że celem przypowieści jest pokazanie, że mamy być wytrwali w modlitwie i nigdy nie tracić cierpliwości z powodu zwłoki. Jedną z dziwnych rzeczy często doświadczanych przez nas w walce duchowej jest długie opóźnienie nadejścia odpowiedzi. Z naszej perspektywy

wygląda na to, że Bóg nie jest zainteresowany tym, o co się modlimy lub nie ma mocy, żeby zainterweniować.

To w ogóle nie jest prawdą. Coś musi zostać wywalczone w duchowej rzeczywistości i rzeczą zasadniczą jest, byśmy wytrwali w duchu, wstawiając się w naszej sprawie aż do momentu, gdy usłyszymy wyrok, nawet, jeśli sędzia wydaje się obojętny. Dlatego Jezus nauczał tej przypowieści, abyśmy trwali i nie poddawali się.

Najpierw musi nastąpić zwycięstwo w procesie sądowym

Kiedy ktoś modli się w taki sposób, rzeczy zaczynają się zmieniać w duchowej rzeczywistości. Posługując się językiem duchowym – musimy najpierw nauczyć się walczyć i wygrywać walkę na poziomie prawa, zanim rozpoczniemy walkę militarną.

Jeśli zaczniemy walkę militarną zanim wygramy ją prawnie, sami sobie przysporzymy trudności. Kiedy prowadzisz walkę militarną, bardzo ważna jest ilość ludzi, jeśli jednak toczysz walkę na gruncie prawa, wystarczy jedna lub dwie osoby. Tak naprawdę nawet nie potrzebujesz dwóch. Jezus pokazał, że jedna krucha wdowa wystarczy, gdy jest wytrwała i nie poddaje się, dopóki nie usłyszy przychylniej odpowiedzi.

Oto, co przydarzyło się nam w Bombaju lata temu

W latach 70-tych XX wieku Duch Boży nauczył mnie i Eileen, jak prowadzić tego typu walkę. Nie było wtedy książek ani kaset. Nauczyliśmy się bezpośrednio od samego Boga. Na szczęście było nas dwoje, ale wystarczy jedna osoba.

Doskonale to potwierdził **Omar Cabrera**, działając w pojedynkę w wielu miastach Argentyny, w których rozpoczęło się wielkie przebudzenie argentyńskie, poczynając od późnych lat 50-tych do 80-tych XX wieku.

Prosić Przyjaciela o pomoc dla przyjaciela – Łuk. 11,5-10

Są bardzo wyraźne powody, dla których odpowiedź na modlitwy się spóźnia. W Ewangelii Łukasza 11 czytamy, że mamy się modlić o potrzeby naszych przyjaciół. Nie jest to jeszcze prawdziwa walka duchowa, ale często jest to moment, w którym uczymy się otrzymywać rzeczy od Boga w imieniu innych, co jest dobrym polem szkolenia. Po nauczeniu nas (w wersetach od 1-4), jak modlić się o nasze własne potrzeby, Jezus w 5 wersecie mówi: „kto z was posunie się o krok dalej w modlitwie i nauczy się otrzymywać rzeczy dla przyjaciół tak, jak dla siebie samego?”

Teraz wchodzimy w prawdziwego ducha modlitwy do Boga. Nauczyliśmy się tych lekcji przede wszystkim w mieście Bombaj, zanim weszliśmy w prawdziwą walkę duchową. **Otrzymywaliśmy uzdrowienia; otrzymywaliśmy pracę dla ludzi i domy, w których mogli mieszkać.**

Tak bardzo staliśmy się ekspertami w tego rodzaju modlitwach, że nigdy nie mieliśmy długo trwającego bezrobocia w naszym kościele, mimo że w mieście procent bezrobocia stale utrzymywał się w granicach 40%. Jak ekonomia w Goszen była inna od tej w Egipcie, tak ekonomia królestwa jest inna od ekonomii tego świata. Bóg uczył nas wielu lekcji. Czasem celowo zwlekał z odpowiedziami na niektóre modlitwy, aby nas nauczyć wytrwałości i rozwinąć nasze duchowe mięśnie.

Powody opóźnień w odpowiedziach na modlitwy

Cztery powody, dla których czasem Bóg celowo zwleka z odpowiedzią na modlitwy:

1. **aby wyćwiczyć i wzmocnić naszą wytrwałość** w modlitwie. Musimy być przygotowani na długo trwające walki prawdziwych wojen duchowych, które są przed nami.
2. **czasem, aby oczyścić nasze motywy.** Żona może się modlić o swojego nienawróconego męża: „O Panie, zmień mojego męża.” Bóg może zapytać: „dlaczego?” Ona będzie musiała zdobyć się na szczerość i wyznać: „Bo nie mogę go znieść w stanie, jakim teraz jest!” Naprawdę zajmuje ją nie jego zbawienie, ale nieprzyjemności związane z jego byciem niezbawionym.

Czasem ludzie modlą się o swoje miasto, ponieważ chcą, żeby było przyjemniejsze dla ich własnej przyjemności. Tak naprawdę nie motywuje ich brzemień związane z niezbawionymi ludźmi. Dlatego też czasem musi nastąpić oczyszczenie naszych motywów w modlitwie, abyśmy modlili się o właściwe rzeczy z właściwych powodów.

3. **aby wyostrzyć cel w naszej modlitwie.** Ludzie często przychodzą do Boga z ogólną modlitwą: „O Panie, pomóż mi! Panie, proszę, zrób coś!” Kiedykolwiek ludzie mówili w ten sposób do Jezusa, On się ich pytał: „Co dokładnie chcesz, abym ci uczynił?” Tym samym skłaniał ich do tego, by byli bardziej konkretni.
4. **aby upewnić się, że modlimy się modlitwą wiary.** Czasem nasze modlitwy są modlitwami nadziei. „Poprośmy Jezusa i zobaczymy, czy potrafi i chce nam pomóc. Jeśli nie odpowie natychmiast, spróbujemy

czegoś innego.” Ale jeśli On jest naszą jedyną nadzieją, nie mamy żadnego innego miejsca, do którego moglibyśmy udać się po pomoc. Dlatego musimy się Go mocno uchwycić i być zdesperowanymi w modlitwie jak kobieta kananejska. Ona się nie poddała ani nie zaprzestała, dopóki Jezus nie odpowiedział (Mat. 15:21-28). Tam, gdzie nie ma prawdziwej wiary, nie ma też wytrwałości. To jeszcze jeden sposób, poprzez który Bóg testuje nasze modlitwy.

W Ew. Marka 9:22-23 mężczyzna mający opętanego syna przyszedł do Jezusa z prośbą: „Panie, jeśli możesz cokolwiek uczynić, proszę pomóż!” Jezus od razu odpowiedział: „Jeśli ja mogę cokolwiek uczynić?...Jeśli ty uwierzysz! Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy.” Dlatego czasem opóźnienie jest środkiem na doskonalenie naszej wiary.

Uczenie się modlitewnych taktyk walki duchowej

Kiedy dochodzimy do rozdziału 18 Ewangelii Łukasza, już nie prosimy Przyjaciela o rzeczy, których potrzebuje nasz przyjaciel, ale wchodzimy w prawdziwą walkę duchową. Mamy wroga. On próbuje nas niszczyć, a my pragniemy zemsty. Chcemy poruszać się w prawach Królestwa. Między nami a wrogiem istnieje wzajemna nieprzyjaźń. Jezus przedstawia sędziego jako kogoś, kto nie przejmuje się sprawiedliwością, lecz chce, aby ta naciskająca wdowa przestała go męczyć. Zauważ, znowu chodzi tu o wytrwałość. Bóg nie jest obojętny, jak dalej wyjaśnia Jezus: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia powiada! A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę” (Łuk. 18:6-8).

Bóg jest doskonale sprawiedliwy

Czasem trudno jest zrozumieć sprawiedliwość Boga. Jest tak sprawiedliwy, że musi być doskonały we wszystkim, co robi, nawet rozprawiając się z diabłem. Bóg nie może bezpośrednio zainterweniować na ziemi w tej sprawie bez udziału człowieka, ponieważ gdyby tak zrobił, wyprzedziłby sąd ostateczny. On zostawił ten świat w rękach ludzi, aby nadal mieli możliwość się nawrócić. Legiony aniołów w zasięgu Jego ręki są gotowe, aby pomóc świętym na ziemi, ale muszą zostać prawnie wypuszczone. Jeśli nauczymy się zwyciężać w procesach prawnych, dojdziemy do miejsca, w którym legiony aniołów będą mogły zostać wysłane nam z pomocą, gdy zacznie się konflikt z wrogiem i jego zastępami. Jeśli najpierw nie wygramy sprawy w sądzie i zastępy aniołów nie zostaną wysłane, by pomóc nam walczyć, skończymy walczyć z diabłem i jego zastępami sami. A nie jest to dobrym sposobem walki.

Ta wątpiąca wdowa miała silnego wroga, który pragnął wyrządzić jej wielką krzywdę. Ona chciała zemsty. Inaczej mówiąc, dążyła do swoich praw. Jezus nie przedstawia jej jako mocnego supermana, ale zwykłą słabą kobietę, wdowę. Chce przez to powiedzieć: „Nie jest ważne, jak mały albo słaby jesteś. Nieważne, jak mało znacysz. Jeśli nauczysz się modlić i być wytrwałym w modlitwie, będziesz otrzymywał potężne odpowiedzi na swoje modlitwy w duchowych okręgach.”

Potrzeba tylko jednej osoby do wygrania sprawy. Możesz sam modlić się o swoje miasto, aby zostało przemienione i twoje modlitwy mogą sprawić, że Ojciec wyśle potężnych aniołów, którzy zmienią miasto. W wersecie 8 Jezus pyta: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Jezus podaje przykład. Oto wątpiąca kobieta – wdowa nie mająca wpływu, pieniędzy ani władzy. Wszystkim, co miała, była wytrwałość, a Jezus mówi, że jeśli jej wiara była prawdziwa, to wystarczy to, aby uzyskać odpowiedź. Skąd więc to zwleknięcie? Dlaczego przyjscie z odpowiedzią zabrało tyle czasu? Ponieważ coś musi zostać wywalczony w okręgach niebieskich.

Jeśli prosimy o zniszczenie potężnego demonicznego wroga, musimy udać się do Niebiańskiego Sądu, gdzie przebywa Wszechmocny Bóg. Musimy przed Bogiem udowodnić, że nasza prośba jest zgodna z prawem i właściwa, aby mógł On sprawiedliwie wypuścić zastępy aniołów, które przyczynią się do jej spełnienia.

Istotne warunki

Musi być przynajmniej jeden człowiek zrodzony z Boga, który zasiadł z Chrystusem na Jego niebieskim tronie. Musi wiedzieć, że został mu dany autorytet w Jego imieniu i moc do rządzenia razem z Nim.

Musi wierzyć, że w imieniu Jezusa ma podstawę prawną, aby przedstawić swą prośbę, obrabować diabła z jego dóbr i przejąć w posiadanie jakąkolwiek część świata. Ale Jego autorytet ambasadora nie jest absolutny.

Rezultatem prawnej pozycji odkupionego człowieka jest wysłuchanie jego modlitwy w niebie, gdzie stoi Boży tron. Nie ma wyższego sądu.

Bóg – Sędzia jest już po twojej stronie, ale nie może dać odpowiedzi tylko dlatego, że ciebie kocha. Może odpowiedzieć tylko wtedy, gdy twoja prośba zostanie uznana za zgodną z prawem.

Diabeł będzie próbował sprzeciwić się przedstawiając różne argumenty, dlaczego nie może zostać wyrzuconym z miasta. Wtedy toczy się walka w niebie. W tym czasie on może przyjść i zaatakować cię. Będzie próbował zastraszyć cię i powstrzymać od modlitwy. Jeśli nie wytrwasz do momentu, w którym dane ci zostanie orzeczenie sądu, to przegrasz, nawet jeśli twoja sprawa będzie słuszna, ponieważ nie byłeś wytrwały.

Wielu chrześcijan zaczyna się modlić w słusznej sprawie, ale nie otrzymuje odpowiedzi, ponieważ nie wytrwali do momentu przyjścia odpowiedzi. W tego typu modlitwach, po długim czasie oczekiwania, odpowiedź może nadejść nagle!

Jak wiemy, Bóg jest sprawiedliwy i pragnie nas pomścić, ale musi mieć sprawiedliwego człowieka, gotowego do wytrwania w sprawie do samego końca.

Przyjdzie dzień, w którym otrzymasz Boże orzeczenie w twojej sprawie. W tym czasie zastępy aniołów z radością zostaną uwolnione i przybędą, aby walczyć z tobą i uprawomocnić wyrok, jaki wydał Bóg. O, jak te anioły pragną i czekają na wierzących, którzy wytrwają w modlitwie, aby otworzyć im drogę do prawnego udziału w walce. Wtedy staniesz się współpracownikiem aniołów, a także Boga. Wspaniałą rzeczą jest móc to widzieć!

Walka „militarna” ma miejsce przede wszystkim na ziemi, oznacza bitwę i wymaga liczb

Po tym, jak werdykt nabierze mocy, następnym etapem jest walka o to, co sądownie zostało ci przyznane na ziemi.

Kiedy dochodzisz do momentu wykonania, nie zostajesz po prostu w komorze modlitwy, ale wychodzisz na ulicę i zaczynasz działać. To jest etap militarny.

Teraz wyganiamy demony, uzdrawiamy chorych i uwalniamy ludzi z ich demonicznych więzów. To tutaj narkomani, alkoholicy i prostytutki przychodzą do Pana. Członkowie szajek narkotykowych i gangów przemocy się nawracają, opuszczają miasta i przychodzi pokój. Przywódcy polityczni i religijni, którzy ostro się przeciwstawiali, nawracają się i dołączają do nas w rozwoju Królestwa Bożego. Zostają zamykane seks-shopy, kliniki aborcyjne i wszystkie centra grzechu i nieprawości. Fizycznie zaczynasz zmieniać atmosferę, wizerunek i działalność swojego miasta. Korupcja zostaje usunięta z każdej dziedziny życia publicznego i widzimy powołanie prawnego i Bożego rządu.

Im więcej będzie ludzi na tym etapie, tym lepiej. Tutaj naprawdę liczą się liczby – im więcej, tym weselej! Jest wielu gotowych aniołów. Wydaje się, że przybywają tysiącami i są gotowi do wyjścia! Oni pragną, byśmy się modlili o nasze miasta, co spowoduje uwolnienie ich do przybycia i wykonania dzieła Bożego Królestwa.

Musimy stać się ludźmi, którzy będą się wytrwale modlić, zanim udamy się na bitwę.

Z natury większość ludzi jest aktywistami, nie tymi, którzy się modlą. **Często popełnianym błędem jest zbyt szybkie wyruszenie bez Bożego mandatu uprawomocniającego to, co się robi, spowodowane pędem do działania. Aniołowie nie walczą wtedy z tobą, ponieważ nie zostali prawnie uwolnieni do przyjścia z pomocą.** Walczysz sam. Jest ciężko i nie widać rezultatów. Jeśli podejmiesz sam tego rodzaju inicjatywę, niewiele się wydarzy. To wywoła wielkie rozczarowanie w kościele i już nigdy nie będzie ci łatwo zebrać ludzi na kolejny wypad ewangelizacyjny. **Robienie właściwych rzeczy we właściwy sposób i we właściwym czasie jest naprawdę ważne.**

Ewangelizacja prawdziwie prowadzona przez Boga przynosi owoc w postaci wielu zbawionych ludzi. Każdy zostaje użyty i ludzie się nie nudzą ani nie męczą. Są całkowicie podekscytowani.

Kiedy aniołowie działają w całym mieście, a ty współpracujesz z nimi, w nadnaturalny sposób zostaniesz wzmocniony Bożą łaską i nie zmęczysz się.

ZMIENIANIE MAPY POLITYCZNEJ DZIEKI MODLITWOM

W Księdze Daniela czytamy o jego zmaganiu się w modlitwie.

Modlił się, aby wypełniło się konkretne słowo prorocze. Modlił się zgodnie z Bożym proroczym słowem o uwolnienie z niewoli swojego narodu. Bóg przez Jeremiasza powiedział, że po 70 latach Juda zostanie wypuszczony z niewoli babilońskiej i powróci do swojego kraju (**Jer. 29,10-14**).

Jeremiasz prorokował w latach 628-588 p.n.e.

Prorok Izajasz prorokował od końca 44 rozdziału do początku 45. Nazwał nawet osobę, przez którą Bóg miał doprowadzić do uwolnienia. To był

pogański król o imieniu Cyrus, który nie znał Boga, ale pomimo tego Bóg powiedział, że stanie się Jego narzędziem (Iz. 44,24-45,7)

Izajasz prorokował w latach 762-698 p.n.e., prawdopodobnie do rządów Manassesesa.

Daniel rozpoczął swoją samotną walkę modlitewną, która trwała więcej niż 70 lat. Jako nastolatek dostał się do niewoli w 608 r. p.n.e. i modlił się prawie 50 lat aż do roku 559 p.n.e., zanim cokolwiek się wydarzyło. Potem mężczyzna o imieniu Cyrus został królem Persji. Persja nie była szczególnie potężnym narodem w tamtym czasie, ale imię króla się zgadzało. Daniel się zapytał: „Czy to jest ten człowiek?” Bóg powiedział: „Tak, to ten! Chcę, żebyś go popierał w wymiarze politycznym w swoich modlitwach.”

Potrzebujemy właściwych polityków, sędziów i przedstawicieli rządowych

To jest coś, czego musimy się nauczyć. Miasta nie mogą zostać przeobrażone bez postawienia na stanowiskach właściwych polityków, sędziów, szefów policji i ludzi pracujących w mediach. Serca polityków muszą zostać zmienione przez moc modlitwy. W rezultacie zaczną pracować z tobą, a nie przeciwko tobie.

Musisz się modlić o swoją stolicę

Musisz także się modlić o swoje województwo i stolicę państwa, ponieważ wpłynie to potężnie na to, co będziesz mógł zrobić w swoim mieście. Ktokolwiek był na tronie w Suzie w Imperium Medoperskim decydował, co miało się stać w mieście Jeruzalem oddalonym o ponad 1000 mil. A więc postawienie właściwych ludzi na właściwych politycznych pozycjach jest potężnym i ważnym zadaniem w zdobywaniu miasta.

Modlitwa zgodna ze słowem proroczym prowadząca do jego wypełnienia

Modlitwy Daniela były kluczem do wypuszczenia z niewoli całego narodu oraz do odbudowania zniszczonego miasta. Prorok Jeremiasz prorokował. Prorok Izajasz prorokował. Słowo zostało zapisane jako Słowo Boże. Co zatem robił Daniel? Nie siedział po prostu w swoim ulubionym fotelu, czekając na działanie Boga i mówiąc: „Chwała Bogu, będę obserwował i czekał, aż Bóg wypełni swoją suwerenną wolę.” Nie, słowo prorocze stało się celem i motywacją do modlitwy.

Dokładnie wiedział, jak się modlić, bo Bóg mu powiedział, jak. Kiedy zobaczył, jak Cyrus zasiadł na tronie Persji, mógł z radością powiedzieć: „To jest to! Oto Boży człowiek!” Daniel nosił go w modlitwach, by jego rozgłos polityczny wzrastał aż do momentu, gdy stał się główną siłą polityczną w świecie

poza królem Babilonu. Podczas trwania walki Daniel czuł taką duchową presję i ciężar, że prawie się poddał (**por. Dan.10,1-11,1**).

Dla Bożej strategii ważne było, żeby Daniel kontynuował modlitwę, dlatego Bóg posłał anioła Gabriela, aby go wzmocnił. Prośba doszła do Niebiańskiego Sądu, ale wyrok nie został jeszcze ogłoszony. Gdyby Daniel przestał się modlić, sprawa nie zostałaby zakończona, wyrok nie zostałby wydany i żaden anioł nie zostałby uwolniony na ziemi.

Walka z głównymi mocami regionu

Księżę Grecji i księżę Persji to dwie demoniczne zwierzchności władające dwoma wielkimi regionami na świecie. Były w centrum walki razem ze swoimi demonami. Archanioł Michał walczył przeciwko nim razem z archaniołem Gabrielem. To była potężna walka za dni Daniela, który prawie został przewyciężony poprzez duchową presję i ogarniało go wielkie strudzenie. Gabriel na krótko opuścił walkę i przybył do Daniela, mówiąc: „Danielu, módl się! Nie przestawaj! Musisz wytrwać, synu! Twoje modlitwy uprawomocniają naszą walkę w niebie, aby pokonać te moce demoniczne i sprawić, by wypełniło się Boże Słowo”.

Nadnaturalne wzmocnienie Daniela

Poprzez wizytację anioła Daniel został wzmocniony do trwania i sprowadzenia zwycięstwa. Potężne zwierzchności demoniczne nie były w stanie przeciwstawić się wytrwałym modlitwom jednego wzmocnionego człowieka. Wtedy – poprzez jego modlitwy – Bóg mógł wprowadzić Swoje Słowo w życie. W efekcie właściwi politycy objęli tron, resztki Żydów powróciła do Jeruzalem i zaczęła współpracować z Bogiem i Jego aniołami, aby odnowić świątynię i miasto. Ale przed nimi jeszcze wiele walk.

Zmiana serca i ducha oraz przywódców politycznych

W tym czasie Daniel się już zestarzał. Miał ponad 80, a nawet 90 lat. Jego modlitwy były wysłuchiwanie. Dzięki modlitwom i właściwemu środowisku politycznemu Boży lud został wypuszczony i zaczął odbudowywać świątynię. Minęły cztery lata i nagle wszystko się zatrzymało.

Nastąpiła zmiana serca. Każdy zaczął mówić: „To nie czas na budowę domu Pana”. Przychylny król Cyrus został zabity i zastąpiony odstępnym synem Artakserksesa. Zniósł pozwolenie polityczne i usunął fundusze rządowe, które zostały otrzymane na odbudowę Jeruzalem. Wszystko nagle się zmieniło i politycznie obróciło przeciwko nim (Ezdr. 4,7-24).

Bóg stracił swojego człowieka

Lud Boży mówił: „Jesteśmy tacy zmęczeni. To chyba nie jest najlepszy czas na budowę domu Bożego. Nie próbujmy porywać się na coś aż tak wielkiego. Poza tym mamy parę rzeczy do wykończenia we własnych domach. Nie są one tak wygodne, jakbyśmy chcieli”. Więc opuścili dom Boży, aby zbudować sobie wygodniejsze domy, a dom Boży pozostał na etapie kładzenia fundamentów przez następne 14 lat. To wszystko działo się w roku 534 p.n.e.

W tym samym roku, 534 p.n.e., umarł Daniel i Bóg stracił swojego wstawiennika. I ponieważ nikt się nie modlił, cała polityczna scena obróciła się w kierunku służenia raczej szatanowi niż Bogu. Zły i zdeprawowany syn Cyrusa wystąpił przeciwko prawu, aby zatrzymać ich przed budową świątyni. Cały lud Boży, łącznie z apostolskim przywódcą Zorobabelem, stracił zapał, zwrócił swoją uwagę na inne rzeczy.

Pojawienie się dwóch nowych wojowników proroczych

Minęło 14 lat, zanim dwóch ludzi powróciło do duchowej wizji. Byli to dwaj młodzi prorocy – Aggeusz i Zachariasz. Otrzymali tego samego ducha modlitwy, którego miał Daniel. Zaczęli prorokować i modlić się. Aggeusz prorokował głównie do budowniczych, którzy zostali zmobilizowani. Wstąpił w nich nowy duch, zostali znów uzdolnieni do budowania. Ci dwaj prorocy zaczęli się również modlić o sytuację polityczną. Odstępny syn Cyrusa został nagle zabity i zastąpiony innym synem Cyrusa, Dariuszem II.

Był to łagodny i rozsądny człowiek, który, gdy przedstawiono mu fakty, powiedział: „Co my robimy? Nigdy nie powinniśmy byli powstrzymać tych Żydów od odbudowy świątyni. To wbrew prawu, sprowadzi na nas gniew ich Boga. Dajcie im rządowe pieniądze. Zróbcie wszystko, co można, aby pomóc im dokończyć tego dzieła.” Zmiana w sytuacji politycznej pojawiła się w ciągu trzech miesięcy. Duch w ludziach został odmieniony. To wszystko stało się,

ponieważ Bóg znalazł dwóch proroczych wystawienników, którzy zastąpili Daniela. W ciągu czterech lat ukończyli to, czego, jak mówiono, nie można było ukończyć w ciągu czternastu lat.

Czy dostrzegasz istotną i konieczną rolę modlitwy? Nie potrzeba wielu osób. Jedna lub dwie wystarczą. Mogą być tak mało widoczni i bez jakiegokolwiek ziemskiego wpływu jak tamta wdowa. Ale jeśli wiedzą, jak się modlić, mogą powoływać nowego prezydenta i innych przywódców politycznych. To oni mogą decydować, kto będzie rządził narodem. Ty też możesz o tym decydować. Możesz wybrać burmistrza swojego miasta, swoich sędziów i przedstawicieli politycznych, szefa policji, itd., jeśli będziesz wiedzieć, jak rządzić w modlitwie. A więc jest w tym moc. Musimy wejść w tę przestrzeń polityki, sądownictwa, władzy wykonawczej, mediów i zacząć zdobywać te obszary.

Konflikt Królestw

Królestwo szatana istnieje i działa wszędzie tam, gdzie nie weszło jeszcze Królestwo Boże. Wszelka próba poszerzenia Królestwa Bożego jest bezpośrednią inwazją na terytorium szatana. Nie ma ziemi niczyjej.

Dlatego też Królestwo Boże spotyka się z gwałtownym atakiem ze strony diabła wszędzie, gdzie się pojawia. Jediną drogą, aby rozprawić się z atakami demonicznymi, jest bycie jeszcze bardziej agresywnym i potężnym w odwecie. Już dawno szatan zrozumiał duchową moc miast. Dlatego też celowo ustanowił swoje centra władzy nad miastami i pragnie dzięki nim rządzić całym krajem. Na całym świecie, prawie bez wyjątku, miasta są warowniami królestwa szatana i muszą zostać zdobyte.

STAWANIE SIĘ SKUTECZNYM WOJOWNIKIEM INDYWIDUALNYM

Musimy zrozumieć ważną zasadę – nie możemy być mocni w zespole, dopóki najpierw nie staniemy się mocni jako jednostki.

Ef. 6,10-18 i Hebr. 12,22-29 to dwa główne fragmenty poruszające ten temat w Nowym Testamencie (jest też szereg innych pojedynczych wersetów).

Kluczem jest tu prawdziwa wiara dotycząca tego, kim jesteśmy jako jednostki. Każdy z nas musi być głęboko przekonany, o tym, kim uczynił nas Jezus, zgodnie z tym, co mówi Biblia. Musimy znać i żyć w mocy Jego zmartwychwstania.

W obu przypadkach księgi te zostały napisane w przygotowaniu do wyteźonej walki.

W kościele miał nadejść czas trudności i prześladowań. List do Efezjan został napisany do kościoła w Efezie około 64 r. n.e.

List do Hebrajczyków mniej więcej w tym samym czasie został napisany do wierzących Żydów rozproszonych po Cesarstwie Rzymskim. Było to na krótko przed prześladowaniem, które rozpoczęło się około 68 r. n.e. za czasów cesarza Nerona.

Wskazówki o tym, jak zwycięsko walczyć, pojawiają się w ostatnich rozdziałach. Przed nimi znajduje się kilka rozdziałów zawierających wskazówki przygotowawcze, które musiały pojawić się jako pierwsze.

W każdym przypadku główne punkty można podsumować następująco:

1) Potrzeba całkowitego zrozumienia pełni chwały i mocy Jezusa *teraz* i tego, kim się *stał* podczas zmartwychwstania (Ef. 1, 17-23; Hebr. 1,1-2,5)

2) Potrzeba zrozumienia tego, co *teraz* mamy jako nasze dziedzictwo i tego, kim On nas uczynił, abyśmy *doświadczyli* Jego zmartwychwstania (Ef. 1,1-15; Hebr. 2,5-3,2)

3) Potrzeba zrozumienia pełni zwycięstwa, które Jezus uzyskał już na krzyżu – zwycięstwa nad diabłem i jego siłami oraz jego dziełami (Jana 12,26-32; Łuk. 10,17-20; Kol. 2:11-15; Hebr. 2,13-17)

4) Uczenie się tworzenia obrony nie do pokonania przeciwko wszystkim atakom wroga oraz bycie zdolnym do unicestwienia każdego z nich.

a) **Defensywna zbroja – Ef. 6,10-18**

i) pas prawdy

ii) pancerz sprawiedliwości

iii) stopy gotowe do głoszenia ewangelii pokoju

iv) ponad wszystko tarcza wiary, aby zgasić wszystkie ogniste pociski złego

- v) przyłbica zbawienia. Ochrona umysłu i nauka kontroli naszych myśli. Poddawanie wszelkiej myśli w posłuszeństwo Chrystusowi (II Kor.10,5).
- vi) miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. Przede wszystkim musimy się nauczyć, jak używać je obronnie.
- vii) imię Pana
- viii) modłać się, zawsze zanosząc modlitwy i prośby w Duchu

b) Broń ofensywna – Obj. 12,10-11; Łuk. 10,17-21; Dz. 1,8, Dz. 4,24-33

- i) krew Baranka
- ii) słowo naszego świadectwa. Słowo może zostać użyte ofensywnie. Oznacza to wypowiedzianie go jako Słowa wiary i nakazywanie.
- iii) nie miłować swojego życia aż do śmierci (Hebr. 2,14-16)
- iv) moc do wyganiania demonów i uzdrawiania chorych (Łuk. 10,19)
- v) moc do czynienia znaków i cudów (Dz. 3,1-13; Dz. 12,1-19)

c) Potężna broń finansowa działa w dwie strony

Poszerzanie Królestwa Bożego i czynienie Bożej woli na ziemi może być popychane lub powstrzymywane w zależności od środków finansowych przez nas posiadanych. Możemy potężnie przeszkodzić szatanowi używając naszego duchowego autorytetu, aby odciąć go od zaopatrzenia finansowego. Możemy bardzo ułatwić poszerzanie się Królestwa poprzez modlitwę o potrzebne środki finansowe, aby być w stanie uczynić wszystko, do czego jesteśmy powołani.

Pomyśl o Islamie lub Mormonach lub ACLU (Amerykańska Unia Swobód Obywatelskich – przyp. tłum.), którzy, gdyby obciąć ich środki finansowe, nie mogliby prowadzić wielu z tych drogich akcji promocyjnych obecnie przez nich robionych.

Nie wystarczy tylko modlić się o pieniądze. Musimy zacząć działać. Potrzebujemy planów i strategii uczynionych przez Boga. Potrzebujemy również organizacji prowadzonych przez kobiety i mężczyzn obdarowanych

sercem i zdolnościami do wyciągania środków z systemu tego świata i używania ich w celu agresywnego poszerzania Królestwa Bożego.

d) Trwanie w efektywnym życiu modlitewnym

Jak widzimy w wielu fragmentach Pisma, efektywne życie modlitewne jest zasadniczym fundamentem i obrony, i ataku. **Każdy lider w Starym i Nowym Testamencie był mężczyzną lub kobietą modlitwy.** Z łatwością można by stworzyć długą listę w tym miejscu. Ucz się od Henocha, Abrahama, Mojżesza, Jozuego, Gedeona, Dawida aż do Jezusa, a potem do Piotra i Pawła.

5) Naucz się, jak chodzić w zwycięstwie i stać nawet, gdy wróg spróbował już wszystkiego, co mógł (Ef. 6,10-16).

6) Naucz się, jak potem sprawić, by diabeł w pełni wynagrodził problemy, które spowodował (II Moj. 22,1-4; Przyp. 6,31; Jak. 1,1-4; I Piotra 1,3-7).

7) Znajdź autorytet, który teraz mamy i naucz się używać go właściwie.

8) Zrozum, jak zapewnić ochronę nad wszystkimi, których prowadzimy i którzy mają odpowiedzialność, np. liderzy służb, starsi lokalnego kościoła, starsi kościołów w mieście, ojcowie rodzin, itd.

UCZENIE SIĘ DODATKOWEJ MOCY PRAWDZIWEJ JEDNOŚCI I WSPÓLNEGO DZIAŁANIA.

Musimy zwrócić szczególną uwagę na:

- a) obietnice dotyczące prawdziwej jedności
- b) ostrzeżenia dotyczące niszczącej mocy podziałów

Błogosławieństwa i moc prawdziwej jedności – Ps. 133,1-3

Poszerzona moc we współdziałaniu – III Moj. 26,7-8; Joz. 23,10-11

Wyraźne przykazania dotyczące stania razem (Ef. 4,1-6; Kol. 3,9-15

Z drugiej strony zauważ niebezpieczeństwo i słabość podziału – Mat. 12,25; Łuk. 11,17)

ROZRÓŻNIANIE MIĘDZY PRAWDZIwą JEDNOŚCIą A FAŁSZYwą

Biblia mocno naucza o potrzebie stania w jedności z tymi, którzy są tego samego Ducha, służą temu samemu Chrystusowi i głoszą tę samą ewangelię.

Ale w Starym i Nowym Testamencie dużo naucza się również o potrzebie oddzielenia się od tych, którzy są fałszywi, udają, że należą do prawdziwego Boga i są tego samego Ducha, służą temu samemu Chrystusowi i głoszą tę samą ewangelię.

Poznajemy ich po owocach ich życia i służby.

Jesteśmy ostrzegani zwłaszcza przed fałszywymi apostołami, fałszywymi prorokami i fałszywymi nauczycielami.

Cechy fałszywych apostołów, proroków i nauczycieli:

Fałszywi apostołowie i starsi: I Piotra 5,1-9; II Kor. 11,1-15

Fałszywi prorocy: Mat. 7,15-20; Mat. 24,11, 23-24; Mar. 13,22; Łuk. 6,22-26; II Piotra 1,19-2,3; I Jana 4,1-6

W Ef. 5,1-18; II Kor. 6,14-18; I Kor. 5,1-11; Rzym. 16,17 otrzymujemy praktyczne wskazówki mówiące o tym, kiedy to, co prawdziwe musi się oddzielić od tego, co fałszywe. Można je ująć następująco:

- praktykowanie i trwanie w jakimkolwiek rodzaju seksualnej niemoralności
- miłość pieniędzy i jakakolwiek chciwość, która jest bałwochwalstwem, pycha i wywyższanie samego siebie, egoizm
- niekontrolowane, cielesne samozaspokojenie w postaci pożądliwości seksualnej, obżarstwa, upijania się winem. Niekontrolowane żądze wszelkiego rodzaju
- nieczysty umysł i rozmowy, błazeńska mowa i nieprzyzwoite żarty
- kłamstwo zamiast mówienia prawdy
- fałszywe doktryny, dotyczące zwłaszcza natury i tajemnicy Trójcy, prawdziwej natury Boga oraz dotyczące Ojca i Syna i tajemnicy ich relacji.

- ci, którzy odrzucają prawdziwy, duchowy autorytet i ci, którzy powodują podziały

JAK DZIAŁAĆ JAKO EFEKTYWNY ZESPÓŁ

Paweł często używa analogii wojskowej, aby opisać kościół działający w relacjach i duchowej walce przeciwko diabłu.

Wiele rozdziałów Starego Testamentu poświęcono rozwojowi grup walecznych lojalnie zgromadzonych wokół lidera ustanowionego przez Boga.

Zostały napisane, aby nas poinstruować i są przeznaczone szczególnie dla tych, którzy są u kresu wieków (I Kor. 10,11)

Najbardziej wyróżniającymi się przykładami są Dawid wraz ze swoimi potężnymi mężami oraz Gedeon i jego wojownicy. Te zasady wprowadzono za czasów Mojżesza i kontynuowane były przez Jozuego. Ciągłe były ważne w królestwie Dawida i przestrzegał ich także Salomon. Działania każdego króla po Salomonie przyrównywano do tego, co zrobił Dawid. W czasach odnowienia, zostały odnowione także i te zasady.

Główne fragmenty Pisma to: Sędz. 6,1-40; Sędz. 7,1-23; II Sam. 23,8-39; I kron.12,1-38. Opisują, co następuje:

- przygotowanie lidera/przywódcy i cechy mające się w nim przejawiać
- wyraźne przywództwo lidera, jednak działanie zawsze w porozumieniu
- cechy wymagane u lidera zespołu oraz jego relacje z głównym przywódcą i pozostałymi członkami grupy

Wiele z tych cech odnajdujemy w Jezusie i jego grupie, w Pawle i jego grupie, z tym, że tu wielu z tych „walecznych mężów” było kobietami.

Waleczni wojownicy Dawida byli nauczeni jak ochraniać siebie nawzajem i w szczególności, jak być tarczą dokoła swojego przywódcy.

W Ef. 6,10-18 każdy czasownik, rzeczownik i zaimek jest w liczbie mnogiej, nie pojedynczej. Armia rzymska była podzielona na legiony liczące około sześciu tysięcy żołnierzy. Każdy legion był podzielony na oddziały lub brygady w liczbie 100 mężczyzn pod przywództwem centuriona. Każdy żołnierz

piechoty miał tarczę o rozmiarach 2x1 metr. W brygadzie każdy żołnierz był wyćwiczony we wspólnym zaciskaniu tarcz w celu utworzenia ściany ochronnej nie do przebicia, gdy jako jednostka byli w natarciu ogniowym.

Zbiorowa broń i używanie jej poszczególnych elementów III Moj. 26,1-13; Joz. 23,10.

Jak wcześniej wspomniałem, jeśli żyjemy w prawości i posłuszeństwie Bogu, w momencie wojennej fazy walki duchowej dochodzi do potężnego pomnożenia naszej mocy szczególnie, gdy walczymy razem. Liczby stają się bardzo ważne.

Jeśli dosłownie potraktować matematykę Pisma w III Moj. 26,8, gdzie pięciu będzie ścigać setkę, a setka będzie ścigać tysiąc, to każdy z pięciu walczących razem jako indywidualna osoba będzie dwadzieścia razy mocniejszy niż pojedynczy człowiek walczący sam.

I odwrotnie - czego dowiadujemy się w V Moj. 32,30 i Joz. 23,11-13 – jeśli staniemy się niewierni i nieposłuszni Bogu oraz beztroscy i obojętni na Niego, przestaniemy Go kochać, oddamy cześć innemu bogu albo gorzej, będziemy uwielbiać innego boga, ta moc będzie działać potężnie przeciwko nam i wystarczy tylko kilku wrogów, a będą mogli ścigać tysiące z nas.

Specjalizacja i rozwój fachowych zdolności w posługiwaniu się bronią

Dawid szkolił swoich mężczyzn, aby stali się biegli we władaniu różnego rodzaju bronią, mogąc używać jej którąkolwiek dłonią (I Kron. 12,1-3).

Kiedy Jezus został poruszony współczuciem do tłumów (Mat. 9,35-38), powiedział, że żniwo jest naprawdę wielkie. Potem nakazał nam modlić się o robotników, którzy pójdą na to wielkie żniwo. Słowo „robotnik” sugeruje wprawnego pracownika, będącego ekspertem na polu żniwnym, a nie tylko entuzjastycznego nowicjusza, który nie wie, co robi.

Szkolenie i rozmieszczenie szczególnych, strategicznych sił

We współczesnym konflikcie wojennym potrzebne są wszelkiego rodzaju zdolności specjalistyczne, aby zapewnić armii pełnię środków do pokonania wszystkich planów wroga.

Oto niektóre z potrzebnych nam umiejętności:

Wprawieni liderzy modlitwy, którzy czują, dokąd idzie Duch Święty i mogą prowadzić, szkolić i inspirować innych do modlitwy w konkretnym celu z wielkim sukcesem i autorytetem.

Wprawieni liderzy uwielbienia, którzy z wrażliwością płyną za Duchem Świętym i liderami modlitwy, mogą prowadzić oraz szkolić innych w przebywaniu w Bożej obecności.

Wprawieni prorocy, którzy również są wrażliwymi modlącymi się i otrzymują nadnaturalne wejście od Ducha Świętego w działania i strategie demoniczne. Płyną z wrażliwością za liderami modlitwy, kiedy w poddaniu mówią o otrzymanym objawieniu.

Wprawieni „badacze duchowych map” będący w stanie badać duchową historię miejsca, miasta albo regionu. Znajdują demoniczne warownie i mocno obwarowane duchową ciemnością szczególne miejsca, które muszą zostać oczyszczone. Zanoszą te informacje liderom apostołskim, którzy planują strategiczne ataki na te miejsca.

Wprawione grupy natarcia które udają się do szczególnych miejsc, aby rozprawić się z warowniami demonicznymi i bezpośrednio skonfrontować i usunąć moce demoniczne.

Wprawieni wojownicy modlitwy, szkoleni przez Ducha Bożego do wyjścia w Duchu w miejsca, które nie są osiągalne fizycznie. Są jak międzykontynentalne centra pocisków balistycznych w duchu niszczące warownie demoniczne, aby przygotować teren dla piechoty lądowej mającej wejść tam później.

Wprawieni ewangeliści prowadzący i szkolący innych w tym, jak być efektywnymi, trafnie świadczącymi zgubionym i jak stać się umiejętnymi zniwiarzami.

ZAJMOWANIE BRAM MIASTA

Pierwszą rzeczą, jaką Jezus powiedział o kościele, który zbuduje było to, że bramy piekła go nie przemogą (Mat. 16,18).

Czym są te bramy?

Rozważmy ten ważny temat „Bramy”. Biblijne określenie „bramy” sięga do sposobu budowania miast w Starym Testamencie. Zazwyczaj budowano mur

ochronny wokół każdego miasta. Te mury były zazwyczaj bardzo grube i bardzo wysokie. Na przykład mur wokół Jerycha miał około 30 stóp (ok. 9m - przyp. tłum.) grubości i 100 stóp (ok. 30 m – przyp. tłum.) wysokości. To dopiero przeszkoda!

W pewnych miejscach w murze budowano tunele, aby umożliwić ludziom wchodzenie i wychodzenie z miasta. Na każdym końcu tunelu zawieszano mocne ciężkie metalowe drzwi wzmacniane drewnem. Słowo „brama” nie odnosiło się do drzwi na końcu tunelu, lecz dotyczyło całego tunelu.

Te bramy stanowiły jedyną drogę do wejścia lub wyjścia z miasta. Umieszczano w nich trony, na których siadali starsi miasta. Mieli przy sobie uzbrojonych żołnierzy gotowych do zainterweniowania w razie potrzeby.

Starsi siedzieli w bramach

Cel tego był dwojaki. Po pierwsze, w ten sposób obserwowali, co lub kto zbliża się do miasta, mogli zdecydować, czy wpuścić czy nie. Mogli zatrzymać każdy wóz lub osobę i zapytać: „Co jest w tej torbie? Co jest na wozie?” Jeśli im się coś nie podobało, nie wpuszczali do miasta. A więc wszystko, co wchodziło do miast, było kontrolowane przez rząd starszych siedzących w bramach.

Po drugie, starsi siedzieli tam również jako sędziowie. Jeśli ktokolwiek miał jakiś zatarg lub sytuację wymagającą sprawiedliwej decyzji, mógł udać się do starszych w bramach, a oni dawali swój osąd, aby uciszyć zwadę.

Z bram starsi kontrolowali wszystko, co wchodziło do miasta i zarządzili wszystkim, co działo się w mieście. W bramach ustalano prawa, które obowiązywały i regulowały codzienne życie ludzi mieszkających w mieście. Musimy wiedzieć, co te starotestamentowe historie dotyczące bram przedstawiały alegorycznie i jakich zasad możemy się nauczyć w odniesieniu do naszych miast dzisiaj.

Bramy w wymiarze duchowym

Kiedy przyjrzymy się księgom proroków, zobaczymy, że bramy przestały mieć znaczenie fizyczne na ziemi, lecz osiągnęły wymiar duchowy w niebie. W tym wymiarze nie przestały spełniać swoich funkcji. Kontrolowały wszystko, co miało pozwolenie wejścia do miasta oraz, co prawnie i politycznie zostało ustanowione w naszych miastach. W duchowym wymiarze kontrolowały ustanawiane prawa dotyczące kontroli życia ludzi w naszych miastach.

W dzisiejszych czasach większość bram naszych miast jest okupowana przez moce demoniczne, a nie przez Bożych ludzi. Dawno temu szatan poznał moc zasiadania w bramach i kontrolowania z nich naszych miast.

W większości przypadków całkowicie objął je w posiadanie. Wpływ piekła jest o wiele potężniejszy niż wpływ nieba w większości naszych miast. Dlatego, aby Królestwo nadeszło, musimy zmienić sytuację poprzez przejście bram.

Bóg dał nam wspaniałe obietnice dotyczące bram. W I Moj.22 mówił do Abrahama po tym, jak ten złożył na ofiarę swojego jedyne go syna – Izaaka. Bóg powiedział: „Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a **potomkowie twoi zdobędą grody** (w innym tłumaczeniu - „bramy” – przyp. tłum.) **nieprzyjaciół swoich**, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (I Moj. 22,17-18). A więc Bóg dał obietnicę, że potomkowie Abrahama zdobędą bramy swoich nieprzyjaciół i w rezultacie zbiorą wielkie żniwo.

W I Moj. 24 odnajdujemy piękną alegorię Chrystusa i Jego kościoła. Izaak jest oblubieńcem reprezentującym Chrystusa, a Rebeka oblubienicą reprezentującą kościół. Nadchodzi czas odesłania Rebeki w celu poślubienia Izaaka. W wersecie 60 zostaje dana obietnica Rebecce i alegorycznie kościołowi.

„I błogosławili Rebecce, mówiąc do niej: Siostró nasza, rozmnoż się w niezliczone tysiące, a **potomstwo twoje niech zdobędzie grody** (w innym tłumaczeniu - „bramy” – przyp. tłum.) **wrogów swoich**”. Ponownie obietnica wielkiego żniwa jest bezpośrednio połączona ze zdobywaniem bram, które obecnie są w rękach wroga. Zdobywanie bram było konieczne do przejścia miasta. Jeśli zdobędziesz bramy, będziesz zbierał żniwo. Okaze się tak potężne, że trudno będzie ci w to uwierzyć.

Jak już wiemy, Jezus pierwsze słowa dotyczące swojego kościoła wypowiedział w Mat. 16,18. Powiedział Piotrowi: „**Zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go**”.

Przejdźmy do wymienienia istniejących rodzajów duchowych bram. To nie są bramy, które stanowią po prostu fizyczną drogę wejścia i wyjścia z miasta. Tego rodzaju bramy stanowią miejsca wpływu i kontroli kształtujących sposób myślenia i zachowania ludzi. Podzieliłem te bramy na trzy kategorie.

Pierwsza kategoria bram

To są bramy stanowiące miejsca kontroli, mające potężny wpływ na sposób myślenia i zachowania ludzi. Sporo wersetów mówi, że tak naprawdę walka, którą toczyliśmy, dotyczy umysłu (II Kor. 4,3; 4,6; II Kor. 10,4-5).

To walka o ludzki sposób myślenia, który potężnie został ukształtowany poprzez następujące bramy:

- media
 - muzyka i filmy
- literatura, czasopisma i książki
- system edukacji
- system polityczny
- system prawny
- system religijny
- system finansowy
- kulturalne tradycje ludzi mieszkających w mieście

Patrząc na tę listę, powiedz, ile z nich jest pod mocnym wpływem diabła, a ile pod mocnym wpływem kościoła? Kto zarządza teraz twoim miastem? Jestem pewien, że zgodziłbyś się, iż większość z tych bram znajduje się pod całkowitą kontrolą złego. Czas, by to zmienić!

Zdobycie bram odbywa się następująco:

Po pierwsze, poprzez modlitwę o ludzi będących na pozycjach wielkiego wpływu, aby się nawrócili albo przynajmniej zwrócili swoje serca w kierunku Pana, zaczęli się go bać i Mu służyć. Dodatkowo, módl się, aby byli zmotywowani do wspierania i pomocy tym, którzy są Bożymi sługami, a nawet dali im pomoc finansową, aby ci mogli ukończyć to, do czego powołał ich Bóg.

Nie ma dowodu na to, że Nebukadnesar czy Cyrus, czy Dariusz kiedykolwiek szczerze się nawrócili, ale ich serca bezsprzecznie były nakierowane na bojaźń przed Panem i szacunek do tych, którzy Mu służyli. Będąc nienawróconymi, stale byli poruszani modlitwami wierzących, którzy chcieli służyć celom Pana.

Po drugie, chrześcijanie mogą obecnie zajmować miejsca i pozycje władzy, rządów i wpływu, aby stać się Bożą solą w danej sytuacji. Muszą być nie wstydzącymi się świadkami i ludźmi modlitwy. Nie jest dobrze być skrytym w takich miejscach i siedzieć cicho. Popatrz na sposób zachowania się Daniela. Zasiadał w świeckim rządzie przez całe swoje życie. Był politykiem. Popatrz na Józefa. To również była polityczna pozycja. Oni nie milczeli na temat źródła i mocy, która sprawiła, że stali się tym, kim byli. Nawet w obliczu śmierci nie milczeli. Przeciwnie, zmieniali świeckie, demoniczne środowisko w miejsce, gdzie czczono Boga, szanowano Go i w rezultacie okazywało się Mu posłuszeństwo. Zmienili całą politykę narodów. Musimy modlić się o chrześcijan na takich pozycjach, aby mieli tę samą odwagę.

Dруга kategoria bram

To są geograficzne miejsca intensywnej demonicznej siły i działalności. To na przykład świątynie, grotty i miejsca kultu, gdzie czci się „święte przedmioty”, bożki i bogów. Dotyczy to również świątyń poświęconych kultowi maryjnemu bądź innych „świętych”, a także bożków i różnych religijnych przedmiotów innych religii. To również miejsca czci demonicznej, gdzie dochodzi do praktyk okultystycznych oraz ofiar z krwi. Zawrzyć tu można także miejsca, gdzie nastąpił duży przelew krwi w wyniku walk lub masakry, szczególnie w przypadku, gdy powodem masakry była zemsta. Inne bramy i miejsca to te, gdzie występuje seksualna niemoralność czy morderstwo, np. domy publiczne, seks-shopy i kliniki aborcyjne.

Te bramy mogą zostać zdobyte poprzez doświadczonych, mocnych wstawienników, którzy znają się na rzeczy i są prawdziwie prowadzeni przez Pana. Zazwyczaj konieczne jest udanie się do tych miejsc fizycznie. Często konieczna jest gorliwa modlitwa, trwająca jakiś czas i często w nocy, jeśli Bóg tak prowadzi. Trzeba dokonać aktów proroczych, jeśli Bóg pokaże. Trzeba wypowiadać rzeczy w wierze tak, jak Bóg kieruje i nakazać demonom opuścić miejsce. Będą musiały słyhać, chociaż często chcą walczyć. Ale to wszystko ma być zrobione nie jako metodologia, ale tylko i wyłącznie wtedy, kiedy Bóg poprowadzi i uzdolni mocą w szczególny sposób.

Musimy nauczyć się, jak przez wiarę współpracować z Bogiem i udać się w Duchu do niektórych miejsc, gdy niemożliwe jest fizyczne dojście do nich. Może to być zamknięty kraj, do którego chrześcijanie nie mają oficjalnie wstępu. W sferze duchowej nie ma żadnych przeszkód i Bóg zaczyna uczyć nas, jak się poruszać i iść w Duchu do miejsc, które On wskazuje, a do których nie można udać się otwarcie lub fizycznie.

Trzecia kategoria bram

Trzecia kategoria bram to ludzie. Na nią składają się ludzie, którzy świadomie oddali się w bezpośrednią służbę szatanowi albo oddali się z pasją, by służyć jakiejś sprawie inspirowanej demonicznie. W rezultacie potężna demoniczna zwierzchność weszła w nich i ich kontroluje oraz działa przez nich, kontrolując wielu innych ludzi. Czasami jeden duch w jednej osobie może wpływać na miliony ludzi, całe narody i rozległe regiony ziemi.

Potężnym biblijnym przykładem tego był zdemonizowany, zagorzały faryzeusz Saul, który z zaciekłością prześladował i zabijał chrześcijan w trzech narodach. On sam zamknął wielu w więzieniach, a demon w nim zainspirował wiele tysięcy innych, aby zachowywali się w ten sam sposób. Ta ludzka „brama piekielna” była celem w modlitwach kościoła, szczególnie pierwszych apostołów. W wyniku tego Saul został potężnie uwolniony, zbawiony i przemieniony w największego apostoła pierwszego kościoła. Od kiedy ta „brama” została zdobyta, a demon wyrzucony, kościół w trzech narodach – Judei, Galilei i Samarii – natychmiast odpoczął, został pocieszony, a liczba wierzących potężnie się pomnożyła (Dz. Ap. 9,31).

W Kenii, w pewnym mieście pokazanym przez George’a Otisa Jr. na pierwszej kasecie „Przeobrażone miasta” przejawiały się różnego rodzaju grzechy, niemoralność i czary. Nie można było założyć tam żadnego kościoła. Pewien pastor udał się do tego miasta i Bóg pokazał mu, że ma się modlić, dopóki nie znajdzie „bramy”, która to wszystko powodowała. Został skierowany do konkretnego sklepu na głównej ulicy, gdzie znana czarownica prowadziła sklep z rodzimym rękodziełem. Miał prowadzenie, by modlić się, żeby ta czarownica opuściła miasto, mimo że ona i jej rodzina mieszkali tam od kilku pokoleń. Modlił się przez jakiś czas, aż pewnego dnia ona zniknęła. Atmosfera całego miasta się zmieniła. Pastor założył kościół i zaczął ewangelizować. Wkrótce liczba ludzi w kościele wzrosła do ok. 2000. Przystępczość i grzech w większości zniknęły z miasta i wszystko się zmieniło.

Musimy w modlitwie mieć na celu takich ludzi. Musimy wiedzieć, jak się nazywają, gdzie się spotykają, gdzie się udają, by robić różne rzeczy. Mam na myśli czarownice i czarowników, ludzi promujących New Age, czcicieli matki ziemi, promujących inne religie lub inne rzeczy. Dotyczy to także aktywistów, którzy z pasją opowiadają się za demonicznie kierowanymi sprawami politycznymi takimi jak aborcja, homoseksualizm, lesbijstwo, prawa gejów, itd. Musimy mieć na celu także wyznawców tajnych stowarzyszeń takich jak wolnomularstwo, fałszywe kultury i agresywnych fanatyków religijnych. Czasem pomocne okazuje się bezpośrednie pójście do tej osoby i powiedzenie jej prawdy.

Musimy iść w miłości, nie nienawiści. Możemy nienawidzić tego, co robią, ale nie możemy nienawidzić tego, kim są. Nie walczymy z krwią i z ciałem, ale przeciw nadziemskim mocom i zwierchnościom i duchowym nieprawościom.

Kiedy te bramy zostaną już zdobyte przez Królestwo Boże, następuje niesamowita zmiana w sferze duchowej. Demony muszą uciekać. Albo opuszczą osobę i zostaje ona zbawiona, albo, jeśli ta osoba nie chce się upamiętać i pozwolić demonom odejść, musi odejść wraz z nimi. Tak czy inaczej, demony muszą iść, nie mogą zostać.

ZWYCIĘSCY WOJOWNICY UZDRAWIAJĄ CHORYCH, WYGANIAJĄ DEMONY I CZYNIA ZNAKI I CUDA W JEGO IMIENIU

Kiedy Jezus został namaszczony, zaczął głosić Królestwo Boże, uzdrawiać chorych i wyganiać demony. Potem wyznaczył uczniów, aby robili to samo w Jego imieniu (Mat. 11,11-12; Łuk. 9,1-4; Łuk. 10,1-8; Jana 20,21-22).

Było to sednem każdego przełomu, podczas zakładania każdego nowego kościoła w Nowym Testamencie i jest do dzisiaj.

1) Definiowanie pojęć

Cuda (z ang. miracles – przyp. tłum.) – często nazywane są znakami (z grec. semeion – działanie dowodzące czegoś albo znak)

Cuda (z ang. wonders) – zadziwiający dzieło (z grec. znak, nadnaturalny cud)

Uzdrowienia – używane są wymiennie trzy wyrazy określające te same zdarzenia w różnych ewangeliach:

- a) iaomai – być uleczonym, być uzdrowionym

- b) therapeuo – być uleczonym, szczególnie poprzez adorację lub czczenie
- c) sozo – stać się w pełni zdrowym. Być zbawionym. Zostać uwolnionym z każdego dzieła szatana. Wyrazy te były używane zamiennie w każdym z tych trzech znaczeń: i) uzdrawiania z choroby, ii) uwalniania z demonów, iii) przebaczenia grzechów. Wiara była czynnikiem, dzięki któremu to się działo.

Cuda i znaki nie ograniczają się do fizycznego uzdrowienia ciała. Było wiele zdarzeń w ewangeliach i Dziejach Apostolskich oraz w Starym Testamencie, gdzie Bóg pokonał normalne prawa fizyczne wszechświata i dokonał niesamowitych znaków.

Np. Wiele cudów wydarzyło się poprzez Mojżesza, Jozuego, Eliasza i Elizeusza, itd.

Pierwszym cudem Jezusa było zamienienie wody w wino.

Jezus kilkakrotnie powstrzymał demoniczne burze na Jeziorze Galilejskim.

Jezus cudownie nakarmił 5000 i 4000 osób.

Piotr złapał rybę ze złotą monetą w pyszczku.

Jezus i Piotr chodzili po wodzie.

Jezus spowodował dwa cudowne połowy ryb.

Filip był cudownie przeniesiony po rozmowie z eunuchem.

Trujący jad węża nie zaszkodził Pawłowi.

Uzdrowienie następuje, gdy demoniczna aktywność powodująca chorobę w ciele osoby jest zatrzymywana.

Całkowite odzyskanie fizycznego zdrowia może potem następować powoli.

W niektórych przypadkach powstałe już fizyczne urazy mogą zostać, ale dalszy postęp choroby zostanie zatrzymany natychmiast.

Cud uzdrowienia pojawia się, gdy uzdrowienie cechuje się twórczym lub odnawiającym aktem Bożej mocy.

Oto kilka przykładów:

Łazarz został wzbudzony z martwych, kiedy jego ciało zaczęło się rozkładać (Jana 11,1-45).

Mężczyzna z uschniętą ręką został uzdrowiony, a jego ręką została odnowiona (Łuk. 6,1-11).

Kobieta, która była zgięta wpół, natychmiast się wyprostowała (Łuk.13,10-17).

Sparaliżowany mężczyzna przy sadzawce Betezda po 38 latach zaczął chodzić (Jana 5,1-9).

Kończyny niektórych chorych na trąd zostały odnowione i uzdrowione (Łuk. 17,11-19).

Sparaliżowany mężczyzna przy Bramie Pięknej zaczął chodzić (Dz.Ap. 3,4-10).

Paweł zmartwychwstał po tym, jak został ukamienowany. Nie miał żadnych obrażeń (Dz. Ap. 14,8-23).

Pomyśl, dlaczego w Jana 9,1-14 Jezus uzdrowił niewidomego właśnie w ten sposób.

2) Zgodnie ze Słowem wszystkie choroby i dolegliwości są bezpośrednio przypisane działalności demonicznej.

Dz. Ap. 10,38 „o Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim”.

Zobacz także Mat. 10,1+8; Mar. 1,32-24; Łuk. 6,18-19; Łuk. 9,1-2, itd.

Jezus „gromił” choroby, opętanych przez demony oraz gwałtowne demoniczne burze w ten sam sposób, używając dokładnie tych samych słów.

Demony mogą przebywać w ludziach i muszą zostać wyrzucone lub mogą dotykać bądź atakować z zewnątrz i wtedy muszą zostać zrzucone. Mogą działać w rodzinach i być przekazywane z pokolenia na pokolenie. Mogą być

rezultatem przekleństw albo bezpośredniego brania udziału w czarach. W każdym przypadku demony muszą zostać zgromione i odesłane.

Pewne demony wysokiej rangi są uparte i potrzeba większego autorytetu i wiary, aby je wygonić. Ten autorytet i wiara przychodzi tylko przez życie w poście i modlitwie (Mat. 17,14-21; Mar. 9,17-29).

3) Fundamentem wszystkiego jest skuteczne życie modlitewne.

Jezus sam tak postępował, a także nieustannie nauczał tego swoich uczniów.

Ewangelia Łukasza podkreśla to w szczególny sposób. Łukasz wiele razy pokazuje modlącego się Jezusa i bezpośrednio łączy Jego życie modlitewne z autorytetem i mocą do uzdrawiania i wyganiania demonów.

Łuk. 3,21: *Poprzez swoją modlitwę* otworzył niebo i Duch zstąpił z góry.

Łuk. 5,16: *Poprzez swoją modlitwę* otrzymał moc do uzdrawiania.

Łuk. 6,1-2: *Poprzez swoją modlitwę* wiedział, kogo wybrać na dwunastu apostołów.

Łuk. 6,7-19: *Poprzez Jego modlitwę* moc wypłynęła z Niego i uzdrowiła tłumy oraz uwolniła z demonów.

Łuk. 9,18-20: *Poprzez Jego modlitwę* oczy apostołów się otworzyły dzięki objawieniu i zobaczyli, kim naprawdę był.

Łuk. 9,28-29: *Poprzez swoją modlitwę* został przemieniony w ich obecności, a oni doświadczyli niezapomnianego przeżycia.

Łuk. 11,1-22: *Poprzez swoją modlitwę* spowodował wielkie pragnienie w swoich uczniach, aby modlić się tak, jak On. Potem dokładnie nauczył ich sześciu kroków skutecznej modlitwy.

Łuk. 18,1-8: *Poprzez swoją modlitwę* pokazał im potrzebę i moc nieustannej modlitwy i tego, że wiara musi zostać znaleziona na ziemi. Pragnął, aby Jego dom stał się domem modlitwy dla wszystkich narodów (Łuk. 19,46; Iz. 56,7).

Łuk. 22,31-32: *Poprzez swoją modlitwę* uchronił wiarę Piotra od upadku w chwili próby. Modlił się o nawrócenie Piotra, aby ten nie współzawodniczył z braćmi, ale raczej ich wzmacniał.

Łuk. 22,41-46: **Poprzez swoją modlitwę** walczył i wygrał wielką walkę w ogrodzie Getsemane i poprzez wiarę osiągnął swoje zmartwychwstanie, zanim poszedł na krzyż (Hebr. 5,7).

Łuk. 23,24: **Poprzez swoją modlitwę** na krzyżu otrzymał przebaczenie dla tych, którzy Go ukrzyżowali. Jeden z przestępców i setnik odpowiedzialny za egzekucję od razu się nawrócili (Mar. 15,34-39).

Łuk. 23,46: **Poprzez swoją modlitwę** wiary na krzyżu ustanowił kościół i narody oraz wiele innych wspaniałych rzeczy swoim dziedzictwem (Ps. 22,1-31).

4) To musi być modlitwa wiary

Tylko modlitwa wiary może uzdrowić chorych (Jak. 5,14-15).

Musi to być coś więcej niż modlitwa współczucia czy błagania w desperacji z nadzieją, że Bóg coś uczyni.

Musi wypływać z wiary, a wiara ta musi być oparta wyłącznie na Jezusie.

To musi być coś więcej niż zwracanie się do Boga jako jednej z wielu opcji do wyboru.

Jedyny powód porażki w tej dziedzinie podany przez Biblię to niewiara

To jest jedyny powód, jaki Jezus podał, wskazując na porażkę w czynieniu cudów jak On, w Jego imieniu.

Niewiara może nas także powstrzymać przed otrzymaniem uwolnienia lub uzdrowienia; może nas powstrzymać przed skutecznym niesieniem uzdrowienia innym ludziom (Mar. 9,17-29).

5) Definicja i źródło prawdziwej wiary

I Tym. 6,12-14 – trojaki nawoływanie Pawła do Tymoteusza:

- a) staczanie dobrego boju wiary
- b) uchwycenie się żywota wiecznego, do którego został powołany
- c) składanie dobrego świadectwa wobec wielu świadków

Bez wiary nie można podobać się Bogu (Hebr. 11,6).

Mamy biec wytrwale w wyścigu wiary (Hebr. 12,1-2).

Musimy mieć trzeźwe rozumienie miary wiary, której udzielił nam Chrystus (Rzym. 12,3).

Biblijna definicja wiary – Hebr. 11,1

Pewność (grec. hupostassis – akt własności) tego, na co ma się nadzieję.

Przekonanie (grec. elegchos – dowód) o tym, czego nie widać.

Wiara przychodzi poprzez słuchanie mówionego Słowa Chrystusa (Rzym. 10,17).

Prawdziwie słyszymy głos Boga w naszym duchu. Wiemy, co powiedział. Wierzmy temu, co powiedział mimo okoliczności lub tego, co widać naszymi fizycznymi zmysłami.

To nie to, co sobie wyobrażamy lub czego pragniemy, ale tylko to, co naprawdę usłyszeliśmy od Boga.

Prawdziwa wiara przychodzi do nas jako dar od Boga.

Nie możemy stworzyć jej sami. Możemy tylko z wdzięcznością przyjąć zdolność prawdziwej wiary, która pochodzi od Boga.

Mar. 11,22-24 – Piotrze! Miej (przyjmij – aktywnie chwyć) wiarę Boga (Bożą umiejętność do wierzenia Słowu), która przychodzi do ciebie od Niego.

Wiara jest nieodłączną częścią Bożego wiecznego życia. Dlatego musimy nauczyć się żyć Jego życiem wiecznym, nie swoim.

Możemy wejść przez wiarę w sferę duchową i wziąć to, co Bóg już słowami powołał do życia w sferze duchowej. Potem możemy mocno uchwycić się tego wiarą i wprowadzić do świata czasu i przestrzeni, aby się zmanifestowało i aby wszyscy to ujrzeli.

Diabeł nienawidzi wiary, bo ma ona moc niszczyć jego królestwo i dlatego zwalcza ją z całej siły.

Bóg już wypowiedział i zrobił wszystko, co konieczne w sferze duchowej, aby całkowicie zniszczyć szatana i jego królestwo. Jeśli doprowadzimy do manifestacji Jego Słowa przez naszą wiarę, zostanie ono uwolnione na ziemi i zniszczy szatana.

To jest walka wiary. Wg Pisma jest to zawsze dobra walka wiary, ponieważ jeśli zachowamy wiarę, zawsze zwyciężymy.

Bóg musi pozwolić na wypróbowanie wiary, aby sprawdzić czy jest prawdziwa.

Może nastąpić odwleczenie w czasie, podczas którego szatanowi wolno argumentować w swojej sprawie. Jeśli wytrwamy i nie przestaniemy prosić, Bóg w efekcie wyda sprawiedliwy sąd na naszą korzyść. Bóg używa również zwłoki, aby wyćwiczyć nas w wierze (Łuk. 11,5-10; Łuk. 18,1-8).

Najtrudniejsza próba dla nas jest wtedy, gdy szatan próbuje ograbić nas z przedmiotu naszej wiary.

Jeśli to się zdarzy, musimy nadal utrzymać naszą wiarę. Jeśli nam się uda, możemy żądać wysokiej rekompensaty zgodnie z prawem odszkodowania, a szatan będzie musiał słono zapłacić (II Moj.22,1-4; Przyp. 6,31; Jak.1,24; I Piotra 1,3-7).

6) Paralizująca moc niewiary

Niewiara to nie tylko brak wiary, to coś gorszego. Niewiara jest duchem zwodniczym, który nie pozwala nam wierzyć nawet, kiedy jest to uzasadnione.

Zarówno wiara jak i niewiara to dwa duchy działające w sferze duchowej. Pierwszy jest od Boga, drugi od szatana. Oba działają na naszego ducha w ten sam sposób. Oba działają w sferze duchowej, aby nas przekonywać o rzeczach niezależnie od tego, co słyszymy, widzimy czy czujemy naszymi fizycznymi zmysłami.

Dzięki wierze jesteśmy zdolni wierzyć wbrew temu, co odbieramy naszymi fizycznymi zmysłami.

Poprzez niewiarę odrzucamy wiarę wbrew temu, co odbieramy naszymi fizycznymi zmysłami.

Uczeni w Piśmie i faryzeusze byli pod wpływem ducha niewiary i odrzucali wiarę w Jezusa mimo Jego wspaniałych dzieł.

Niewiara jest duchem trzymającym ludzi, którzy żyli w martwej duchowej atmosferze.

Albo żyli w świeckiej atmosferze, gdzie rozum i ludzki intelekt był prawie ubóstwiany. Kiedy przychodzimy do Chrystusa, wywodząc się z religijnej albo zracjonalizowanej świeckiej przeszłości, często ten duch ma już nad nami kontrolę.

Musimy zacząć go nienawidzić tak, jak Bóg go nienawidzi, a potem siłą wyrzucić go z naszego ducha. Wtedy nasze umysły zostaną odnowione i zaczniemy myśleć jak Bóg (Rzym.12.2).

7) Czynniki powodujące przepływ tego, co nadnaturalne:

i) Atmosfera stworzona dzięki ciągłej modlitwie z wiarą zanoszonej przez społeczność Bożego ludu, wśród którego przejawia się moc Pana ku uzdrawianiu

Tam jest wiara i oczekiwanie. Wszelka niewiara i przeciwny duch zostały wygonione. Znaki i cuda często przejawiają się przez ręce apostołów, ale użyty może zostać każdy (np. Szczepan i Filip). Rzeczy dzieją się dzięki wspólnej wierze i modlitwie całej społeczności (Łuk. 5,16-17; Dz. 4,24-30,33, itd.).

Z drugiej strony, jeśli atmosferą rządzi chroniczna niewiara, jak to miało miejsce w Nazarecie – mieście rodzinnym Jezusa, nawet On sam nie może dokonać tam wielkiego dzieła.

Kiedykolwiek Jezus dokonywał jakiegoś większego cudu, szczególnie wzbudzenia z martwych, zawsze usuwał negatywnie myślących, płaczących ludzi bez wiary, aby oczyścić atmosferę.

Piotr czynił to samo. My też musimy czynić to samo.

Nie pozwól negatywnie myślącym, nie mającym wiary ludziom siedzieć w pierwszych rzędach na spotkaniach. Wypełnij te rzędy pozytywnie myślącymi, pełnymi wiary wstawiennikami, aby mogli wytworzyć właściwą atmosferę.

Musi tam także być atmosfera wolna od grzechu, bez hipokryzji wśród Bożego ludu (dz. 5,1-16; Joz. 7,1-26; Mat. 21,12-14).

ii) Namaszczona osoba, która wypełniła następujące warunki, aby być Bożym kanałem mocy:

1) rozwinęła efektywne życie osobistej modlitwy z Bogiem Ojcem

- 2) żyje w intymnej społeczności z Ojcem
- 3) otrzymała od Boga prawdziwą wiarę
- 4) otrzymała od Boga jasne udzielenie i/lub namaszczenie mocy
- 5) żyje świętym życiem w dyscyplinie Ducha Świętego, ale nie pod zakonem
- 6) słyszy Jego głos
- 7) nauczyła się być jak małe dziecko i jest posłuszna, cokolwiek Bóg powie
- 8) jest wypełniona współczuciem Jezusa i wiarą czynną w miłości
- 9) jest gotowa zapłacić cenę i koszt niesienia namaszczenia
- 10) nie jest nieśmiała lub bojaźliwa, lecz gotowa do działania i używania udzielonego jej daru (II Tym. 1,6-8)
- 13) jest pokorna, chętna do uczenia się i bycia poddaną korekcie oraz nie boi się popełniać błędów
- 14) pragnie uczyć się i być uczona nowych rzeczy przez Ducha Bożego

iii) Ludzie szukający uzdrowienia, mający wiarę i wiedzący, jak otrzymywać od Boga.

Dobrymi biblijnymi przykładami są:

- a) kobieta cierpiąca na krwotok. Miała tak wielkie przekonanie, że wessała uzdrowienie od Jezusa dzięki wierze podobnej do odkurzacza (Łuk. 8,43-38).
- b) setnik rzymski, który swoją wiarą wywołał zdziwienie Jezusa. Powiedział: „powiedz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój” (Łuk. 7,1-10).
- c) niewiasta kananejska, której opętana córka została uzdrowiona dzięki jej zawziętej wierze, nie przyjmującej „nie” za odpowiedź. Jezus jej to utrudnił, ale powiedział o niej: „Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jak chcesz” (Mat. 15,21-28).

d) z drugiej strony, ojciec opętanego chłopca chorego na epilepsję stwarzał przeszkodę z powodu swojej niewiary. Także niewiara uczniów uniemożliwiła uwolnienie aż do momentu, w którym przyszedł Jezus (**por. Mar. 9,22-24**). Ojciec powiedział do Jezusa: „jeżeli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus dosłownie odpowiedział: „Jeśli ja mogę? Jeśli ty wierzysz! Wszystko jest możliwe dla wierzącego”. Mężczyzna zawołał: „Panie, wierzę, pomóż niedowiarstwu memu.”

Możliwe jest widzieć cuda, mając tylko jeden z trzech czynników, ale jest to o wiele trudniejsze i bardziej niepewne.

Jeśli jednocześnie działają trzy, na pewno ujrzysz rzekę cudów.

8) Tajemnica udzielenia i namaszczenia

Namaszczenie

Namaszczenie dzieje się, gdy wzmacniający mocą Duch Boży zstępuje na osobę bez udziału innego człowieka. Towarzyszy temu zazwyczaj intensywne odczucie Jego obecności i widoczne manifestacje.

Przykłady:

i) kiedy Jezus stał w rzece Jordan i został ochrzczony przez Jana Chrzciciela. Duch Boży zstąpił na Niego i od tego dnia był namaszczony Duchem Świętym mocą.

ii) w dzień Zielonych Świąt, gdy Duch spoczął na uczniach w Górnej Izbie.

Są także inne przykłady zstąpienia Ducha na tłumy.

iii) Dz. 4,31, kiedy kościół się modlił.

iv) w domu Korneliusza, kiedy Duch Święty zstąpił na pogan w Dz. 10,44-45. Jest też kilka przykładów w Starym Testamencie.

b) Udzielanie

Jest to przekazanie mocy i namaszczenia przez osobę, która w akcie udzielenia kładzie swoje ręce na drugą osobę, ponieważ została do tego poinstruowana przez Pana.

Przykłady:

- i) Piotr i Jan w Samarii po tym, jak Filip zwiastował Jezusa (Dz. 8,14-18).
- ii) Ananiasz Saulowi w kilka dni po swoim wspaniałym nawróceniu (Dz.9,17-22).
- iii) Paweł Tymoteuszowi oraz starsi Tymoteuszowi (I Tym. 4,14; II Tym. 1,6).

W obu przypadkach namaszczenie i udzielenie musi zostać uaktywnione przez przyjmującego dzięki wierze, aby mógł używać nowej zdolności nadnaturalnie udzielonej przez Boga.

Rozwijanie go musi być kontynuowane przez wiarę na długo po tym, jak pamięć o szczególnym doświadczeniu zanikła.

Tymoteusz zawiódł poprzez bojaźliwość i strach i nie wprowadził w działanie namaszczenia, które otrzymał (I Tym. 4,14; II Tym. 1,6).

Będziemy popełniać błędy, ale musimy się uczyć, będąc nauczonymi przez Ducha Świętego.

Tak, jak Tymoteusz, mamy naśladować Pawła. Ale przede wszystkim mamy, jak oni, naśladować Jezusa. Musimy się też uczyć od innych wspaniałych przykładów z historii kościoła aż do dzisiaj i „naśladować lub wzorować się” na nich tak, jak oni „naśladowali” Chrystusa (grec. mimetes – dosłownie naśladować lub imitować), np. I Kor. 11,1; I Tes. 1,5-6; Ef. 5,1; Filip. 4,9.

Widząc zgubionych ludzi potężnie dotkniętych, nawróconych, przyłączonych do kościoła, poprowadzonych do dojrzałości, następnie szkolonych i przygotowanych do walki.